



Sygn. akt IV KK 82/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej  
w sprawie **K. K.**

oskarżonego z art. 19 § 1 kk w zw. z art. 233 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 października 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 29 listopada 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 12 lipca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części uniewinniającej K. K. (pkt 3) i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C., wyrokiem z 12 lipca 2013r., skazał K. K. za popełnienie dwóch przestępstw z art. 286 § 1 k.k. na szkodę M. R. i J. P. i za przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, polegające na tym, że 30 sierpnia 2008r. „nakłaniał J. P. do tego, by w toku przesłuchania w charakterze świadka zataił okoliczności swoich rozliczeń z K. K. i popełnionych w związku z tym przestępstw”, oraz orzekł wobec niego karę łączną 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w C., po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013r. apelacji obrońcy i prokuratora: 1) co do oszustwa na szkodę M. R. - wydał orzeczenie kasatoryjne; 2) co do oszustwa na szkodę J. P. - utrzymał pierwszoinstancyjne orzeczenie w mocy; 3) co do podżegania do złożenia fałszywych zeznań - zmienił zaskarżone orzeczenie i uniewinnił oskarżonego. Uzasadniając to ostatnie rozstrzygnięcie, Sąd odwoławczy stwierdził, że sama prośba oskarżonego, by „J. P. z własnej inicjatywy nie poruszał określonych tematów w czasie przesłuchania, nie stanowi podżegania do zatajenia prawdy”, jako że art. 233 § 1 k.k. „penalizuje zeznanie nieprawdy lub też zatajenie prawdy, nie penalizuje natomiast pominięcia pewnych okoliczności, nawet z kategorii okoliczności istotnych i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy”.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego w części uniewinniającej K. K. złożył na jego niekorzyść prokurator Prokuratury Okręgowej w C. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa materialnego, to jest art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., polegające na wyrażeniu mylnego poglądu, że art. 233 § 1 k.k. nie penalizuje świadomego pominięcia, przez osobę przesłuchiwaną w charakterze świadka, w treści zeznania okoliczności istotnych i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy – wniósł o uchylenie drugoinstancyjnego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje,  
Kasacja okazała się zasadna.

1. Art. 233 § 1 k.k. określa przestępstwo fałszywych zeznań, które ma charakter umyślny i może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. Jednym ze znamion określającym czynność sprawczą tego występku jest „zatajenie prawdy”.

O ile sens językowy słowa „zataić” (albo „zatajać”) nie budzi zasadniczych wątpliwości, jako że powszechnie przyjmuje się, iż chodzi tu o „utrzymanie czegoś w tajemnicy, nie wyjawianie czegoś, nie powiedzenie o czymś, przemilczenie (zob. Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t.5, s.574), a w judykaturze od bardzo dawna wskazuje się, iż słowo to oznacza „powstrzymanie się” od podania prawdziwych okoliczności (zob. wyrok SN z 22 grudnia 1936r., III K 1822/36, OSN (K) 1937/6/162), to pewne trudności nastroczać może zdefiniowanie zakresu okoliczności, których dotyczy fałsz. Innymi słowy, trzeba udzielić odpowiedzi na pytanie: o jakich faktach osoba przesłuchiwana w charakterze świadka ma obowiązek zgodnie z prawdą poinformować przesłuchującego? Uwzględniając brzmienie komentowanego przepisu, w którym wprost wskazano, że zeznania mają „służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy”, oraz treść art. 2 k.p.k. definiującego cele postępowania karnego i zasadę prawdy materialnej, przyjęć należy, że świadek, po stosownym uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej (art. 190 k.p.k.), jest zobligowany zrelacjonować swój stan wiedzy na temat faktów, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Posługując się treścią roty przyrzeczenia, wolno stwierdzić, że świadek powinien powiedzieć „szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mu jest wiadome” (art. 188 § 1 k.p.k.) o okolicznościach kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tylko dla porządku warto w tym miejscu przypomnieć, że podane powinności wchodzą w grę w stosunku do świadka, gdy nie korzysta on z prawa do odmowy składania zeznań lub z prawa do uchylenia się od odpowiedzi na pewne pytania (art. 178-183 k.p.k.) albo też nie jest zwolniony od obowiązku zeznawania lub udzielenia odpowiedzi na określone pytania ( art. 185 k.p.k.).

2. Kolejny nader istotny problem można sprowadzić do pytania: czy o faktach mogących wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy świadek powinien powiedzieć osobie przesłuchującej samorzutnie, w fazie spontanicznej relacji, czy też może to

uczynić w fazie odpowiedzi na pytania (art. 171 § 1 k.p.k.)? Pożądane jest, aby wypowiedzi świadka na właściwy temat miały miejsce już w fazie pierwszej, niemniej nie sposób uznać, że czyniąc to w drugiej fazie, gdy padły pytania dotyczące np. kwestii pominiętych wcześniej, świadek dopuszcza się tym samym przestępstwa fałszywych zeznań. Jeśli jednak o danym fakcie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy świadek nie wspomniał ani w fazie swobodnej relacji, ani w drugiej fazie przesłuchania, gdy co prawda pytanie w tym zakresie nie padło, ale miał on świadomość istotności informacji o tym fakcie, wolno uznać, że wystąpiła przesłanka w postaci „zatajenia prawdy”.

3. Nieco inaczej rysuje się zagadnienie odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, gdy rzecz dotyczy faktów nie łączącym się ze zdarzeniem przestępnym. O nich świadek, co rozumiałe, nie ma obowiązku informować przesłuchującego, ale jeśli zostanie o taki fakt zapytany, musi udzielić zgodnej z prawdą odpowiedzi. Nie do świadka wszak należy ocena przydatności takich czy innych informacji dla procesu karnego.

4. W podsumowaniu tej części wywodów, uogólniając zagadnienie, należało stwierdzić: **czynność sprawcza przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w postaci „zatajenia prawdy” polega na świadomym utrzymaniu przez świadka w tajemnicy zarówno w fazie swobodnej relacji, jak i w fazie odpowiedzi na pytania (art. 171 § 1 k.p.k.) okoliczności mogącej mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przy czym bez znaczenia pozostaje, że o tę okoliczność świadek nie został zapytany.**

5. W konsekwencji: podżeganie świadka do niewyjawienia podczas przesłuchania okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy wypełnia znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. – i to nawet wówczas, gdy podżegacz zastrzeże, że w razie zadania świadkowi pytania dotyczącego tej okoliczności nie powinien powstrzymywać się od udzielenie zgodnej z prawdą odpowiedzi. Taka wykładnia ma zapobiec rozminięciu się przez organ procesowy w ustaleniach faktycznych z prawdą wskutek świadomego przemilczenia przez świadka ważnej okoliczności, o którą z jakiś powodów nie został zapytany.

Jeśli natomiast chodzi o fakt nieistotny dla wyniku sprawy, odległy od badanego zdarzenia przestępnego, to trzeba przyjąć, że nakłanianie do jego przemilczenia (może ono nastąpić w dowolnej formie, np. prośby) tylko wtedy będzie obojętne z punktu widzenia prawa karnego, gdy fakt ten rzeczywiście nie wiąże się ze sprawą i nie może mieć wpływu na jej rozstrzygnięcie oraz gdy – co wypada szczególnie zaakcentować – owo nakłanianie nie polegało na odwodzeniu świadka od udzielenia zgodnej z prawdą odpowiedzi na ewentualnie zadane mu podczas przesłuchania pytanie.

Oczywiście nie sposób wskazać tu szczegółowych kryteriów, jakimi należy się kierować przy ustalaniu, czy dany fakt może, czy nie może wywrzeć wpływu na wynik sprawy. Wszystko zależy od konkretnych okoliczności, które sądy muszą samodzielnie w sposób swobodny ocenić.

6. Przenosząc przedstawione wyniki zabiegów interpretacyjnych na grunt niniejszej sprawy, trzeba przyznać rację skarżącemu prokuratorowi, iż Sąd odwoławczy dokonał błędnej wykładni prawa materialnego. Stanowiło to rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa (art.523 § 1 k.p.k.). Stąd też konieczne stało się uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w C. w kwestionowanej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art. 537 § 2 k.p.k.).

7. Rozpatrując powtórnie sprawę w postępowaniu apelacyjnym, Sąd *ad quem* związany będzie zapatrywaniami prawnymi i wskazaniem instancji kasacyjnej (art.518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k.). Po pierwsze – Sąd ten skontrolować musi prawidłowość dokonywanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie treści prośby oskarżonego pod adresem J. P. (materiał dowodowy jest tu dość skąpy – wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadka z 2 września 2008r.). Po drugie – Sąd odwoławczy powinien wnikliwie rozważyć, o przemilczenie jakich okoliczności oskarżony prosił: czy mogły one mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, czy też nie. Po trzecie – zajdzie potrzeba skontrolowania w postępowaniu apelacyjnym ustaleń co do strony podmiotowej. Po czwarte wreszcie - dopiero wówczas wystąpią warunki do prawidłowego wyrokowania w postępowaniu drugoinstancyjnym. Jak się wydaje, zebrane dowody pozwolą zakończyć sprawę orzeczeniem co do istoty:

albo orzeczeniem utrzymującym w mocy pierwszoinstancyjny wyrok skazujący K. K. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k., albo też go zmieniającym, w którym rozstrzygnięcie następcze przybrać może najbardziej korzystną dla oskarżonego postać uniewinnienia.